

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – Kalina Pawełko

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 9 listopada i 07 grudnia 2016r., sprawy

I. U.

córki A. i A. z domu G.

ur. (...) w R.

obwinionej o to, że:

w dniu 24 lipca 2016 r., w O. nad jeziorem U. przy ul. (...) nie zachowała zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w wyniku czego wbiegł on na ścieżkę rowerową i spowodował przewrócenie się jadącego rowerem dziecka

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw,

ORZEKA

I. obwinioną **I. U.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy **art. 77 kw** skazuje ją na **karę grzywny** w wymiarze **250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lipca 2016 r., około godziny 17⁽³⁰⁾ grupa 4 rowerzystów, w której znajdowali się małżonkowie A. i M. F. (1), ich niespełna 7-letni syn T. oraz goszczący wówczas u w/w pielgrzym z Francji jechała wyznaczoną ścieżką rowerową od strony ul. (...) w O. w stronę zatoki M. i hotelu (...). Kiedy zjeżdżali z niewielkiego wzniesienia spostrzegli idącą z przeciwka ścieżką dla pieszych położoną bezpośrednio przy ścieżce rowerowej grupę osób. Kiedy znajdowali się już w jej bezpośrednim sąsiedztwie, nagle, z ich prawej strony na ścieżkę rowerową, bezpośrednio przed koła roweru małoletniego T. F. wybiegł nieduży pies. Pomimo gwałtownego hamowania rowerzysta najechał na psa i wyrzucił się doznając rozległego otarcia twarzy i kolana. Silnie krwawiącą ranę opatrzył znajdujący się w grupie pieszych zawodowy strażak A. G., który zawiózł również małoletniego do szpitala. Jak okazało się pies, który wybiegł pod koła rowerzysty należał do obwinionej I. U.. Na miejsce po pewnym czasie przyjechał patrol Policji z Wydziału (...) K., jednak kiedy funkcjonariusze stwierdzili, że zdarzenie nie miało charakteru wypadku w ruchu drogowym przekazali materiały do

dalszego prowadzenia Wydziałowi (...) K. O.. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, uznano, że w sprawie tej doszło do naruszenia normy przepisu art. 77 kw przez właścicielkę zwierzęcia i dlatego skierowano do tut. Sądu wniosek o ukaranie jej z tego przepisu.

(dowód: notatka urzędowa – k. 3; zdjęcia – k. 25-25v; dokumentacja medyczna –k. 10-14 załącznika; zeznania świadków – M. F. – k. 26v, E. P. – k. 33, A. F. – k. 33-34, W. G. – k. 34, A. G. – k. 34-35; częściowo wyjaśnienia obwinionej – k. 26 – 26v).

Obwiniona, zarówno w wyjaśnieniach złożonych na etapie czynności wyjaśniających, jak i na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie stwierdziła, że całą sytuację spowodowała grup rowerzystów jadących z dużą prędkością. Grupie tej przewodził 6-letni pokrzywdzony, pod którego koła roweru wybiegł wystraszony hałasem wytworzonym przez rowerzystów jej niewielki pies. Obwiniona twierdziła, że wcześniej prowadziła tego psa na smyczy i miał on zapięte szelki, jednak wystraszony hałasem wyswobodził się z tych szelek i wbiegł na ścieżkę rowerową pod rower rozpędzonego chłopca, który nie powinien był jechać jako pierwszy w tej grupie.

(wyjaśnienia obwinionej – k. 26 – 26v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej jedynie w części zasługują na wiarę. Wprawdzie formalnie nie przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu, jednak analizując dokładnie jej wyjaśnienia można stwierdzić, nawet opierając się wyłącznie na nich, że de facto przyznaje ona, iż jej pies nie był należycie przez nią zabezpieczony, bo jak inaczej tłumaczyć, że wyłącznie tylko na skutek wystraszenia się udało się mu wyswobodzić z zapiętych szelek. Odnosząc się jednak do dalszej argumentacji obwinionej zauważyć należy, że z jednoznacznych, logicznych i jasnych zeznań przesłuchanych w tej sprawie świadków - obojga rodziców pokrzywdzonego A. i M. F. (1) wynika niezbicie, że w momencie zauważenia psa biegł on już luzem w pewnym oddaleniu od samej obwinionej i towarzyszących jej osób, z czego wynika logiczny wniosek, że nie mógł być wówczas prowadzony na smyczy. Ponadto, nawet z zeznań znajomych obwinionej – małżonków G. wynika, że w pewnym momencie, bezpośrednio przed upadkiem rowerzysty, spostrzegli oni psa obwinionej będącego już wówczas luzem, przed sobą na ścieżce rowerowej.

Ponadto biorąc pod uwagę konstrukcję dostępnych na rynku szelek dla psów należy stwierdzić, że przy prawidłowym ich założeniu nie jest możliwe samoczynne wyswobodzenie się z nich psa. Aby do takiej sytuacji doszło szelki te musiałyby być albo w ogóle niezapięte, albo zapięte na tyle luźno, że umożliwiałyby wyswobodzenie się psa i tym samym nie spełniałyby swego przeznaczenia. Również wątpliwości Sądu muszą wywoływać twierdzenia obwinionej, że pies jej wyswobodził się z tych szelek wystraszony przez rowerzystów, bo przecież ta grupka rowerzystów nadjeżdżała nie z tyłu, a nadjeżdżała z przeciwka i była widoczna i słyszalna, zwłaszcza dla psa o przecież silniejszych od ludzkich zmysłach, już od pewnego czasu. Ponadto gdyby pies był faktycznie wystraszony pojawieniem się rowerzystów to raczej uciekałby od źródła hałasu a nie biegł w jego stronę. Ponadto zdaniem rodziców pokrzywdzonego obwiniona nic nie wspominała na miejscu zdarzenia o tym, że jej pies wyswobodził się z zapięcia bez jej wiedzy i nie kwestionowała swojego zawinienia w tym zakresie, przeprasząc ich za całą sytuację i zgłaszając gotowość pomocy.

Odmienne w treści zeznania świadka Z. L. – narzeczonego obwinionej należy położyć na karb bliskiej relacji łączącej go z obwinioną i chęci uwolnienia jej od odpowiedzialności i dlatego relacja tego świadka, w tym zakresie nie może być uznana za w pełni wiarygodną.

Sąd uznał, natomiast, jako w pełni wiarygodną relację świadka funkcjonariusza Policji – E. P., bo jest to osoba zupełnie obca, zarówno dla obwinionej jak i pozostałych stron postępowania, w żaden sposób niezainteresowana rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie. Mimo, iż świadek nie miała możliwości osobistego kontaktu z obwinioną, to z jej relacji wynika, że kwestia braku prawidłowego zabezpieczenia psa przez obwinioną była oczywista i bezdyskusyjna.

Jak już wspomniano wyżej relację obojga rodziców pokrzywdzonego Sąd uznał, za w pełni obiektywną, mimo świadomości nastawienia do sprawy i zainteresowania rozstrzygnięciem. Podobnie zresztą Sąd ocenił relację obojga małżonków G., choć w części swojej relacji nadmiernie skupiali się oni na ocenie zachowania ojca małoletniego pokrzywdzonego bezpośrednio po wypadku, która nawet gdyby była prawdziwa nie ma wpływu na najbardziej istotne kwestie dla niniejszego postępowania.

W świetle powyżej omówionych dowodów należało uznać, zatem, że pozwalają one jednoznacznie na przypisanie obwinionej zachowania, które naruszyło normę przepisu art. 77 kw. Jest bowiem bezsporne, nawet przy przyjęciu wersji zdarzenia lansowanej przez obwinioną, że nie zachowała ona należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w efekcie czego pies ten wbiegł na ścieżkę rowerową wprost pod koła roweru małoletniego M. F. (1) doprowadzając do jego wywrócenia i do odniesienia przezeń obrażeń ciała. Jest bowiem oczywiste, że obwiniona musiała mieć świadomość, że nie tylko porusza się uczęszczaną ścieżką dla pieszych położoną nieopodal jednego z najbardziej obleganych miejsc w naszym mieście, bo (...), ale wzdłuż niej biegnie, również wyznaczona, ścieżka rowerowa i tym samym ciężką na niej obowiązki takiego zabezpieczenia psa aby ten nie stanowił zagrożenia dla innych, zarówno pieszych jak i rowerzystów. Tym samym zachowanie obwinionej może być postrzegane jako niezachowanie nakazanych tą sytuacją i miejscem środków ostrożności przy wyprowadzaniu (trzymaniu) zwierzęcia (psa) wypełniające normę przepisu art. 77 kw.

Wymierzając obwinionej karę, za przypisany jej czyn, Sąd uznał jako okoliczności obciążające znaczny stopień szkodliwości społecznej wyrażający się w naruszeniu jednej z kardynalnych zasad bezpieczeństwa, jakie ciąży na właścicielach i posiadaczach psów. Sposób argumentacji, jaki zaprezentowała obwiniona wydaje się nie licować z jej wiekiem, wykształceniem i statusem społecznym, a brak jakiegokolwiek refleksji nad własnym zachowaniem musi wręcz smucić, podobnie jak i próba przerzucania odpowiedzialności za zdarzenie na rodziców małoletniego.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd uznał dotychczasową niekaralność obwinionej za wykroczenia i przestępstwa.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności i przy uwzględnieniu sytuacji rodzinnej i majątkowej obwinionej wymierzona jej kara grzywny nie może być postrzegana, w żadnym przypadku, jako rażąco surowa. Ma ona, przede wszystkim, za zadanie wdrożenie obwinionej do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i wyrobienie w niej poszanowania norm obowiązujących właścicieli i posiadaczy psów, a także uczulić na zachowywania standardów w zakresie sprawowania pieczy nad zwierzęciem.

W ocenie Sądu sytuacja majątkowa obwinionej pozwala jej również na poniesienie kosztów postępowania i opłaty.